

Sygn. akt IV Ka 679/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski (spr.)
Sędziowie:	SO Sylwana Wirth SO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Ewa Ślemp

przy udziale Władysławy Kunickiej-Żurek Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniach 25 października 2016r., 28 listopada 2016r. i 5 stycznia 2017 r.

sprawy **A. K.**

syna A. i M. z domu K. (...) roku w B. K. z art. 278 § 1 k.k. i art. 290 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 278 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. i art. 190a § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 17 czerwca 2016 r. sygnatura akt II K 241/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i grzywny zawarte w punkcie II części dyspozytywnej tego wyroku oraz związane z nim rozstrzygnięcie z punktu III dyspozycji oparte na zasadzie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k.;

2. A. K. uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej, a to występku z art. 278 § 1 k.k., uchylając jednocześnie związane z tym rozstrzygnięcie oparte na zasadzie art. 46 § 1 k.k. zawarte w punkcie V dyspozycji;

3. w zakresie czynu opisanego w punkcie III części wstępnej A. K. uznaje za winnego tego, że 31 lipca 2014 roku w S. posłużył się podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem w postaci decyzji nr (...)Burmistrza Miasta i Gminy M., przekazując ten dokument nabywcy pochodzącego z kradzieży drzewa – A.G., dla potwierdzenia legalności pochodzenia tego drzewa,

to jest za winnego popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. uchyla zaskarżony wyrok w części skazującej za czyn z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a zawartej w punkcie I d) dyspozycji i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne w tym zakresie umarza zaliczając związane z tym wydatki na rachunek Skarbu Państwa;

I. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. na podstawie art. 85 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w punkcie I a) części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I 3 tegoż wyroku i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. zawiesza warunkowo na okres lat 3 (trzech);

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, zaliczając wydatki poniesione przez Skarbu Państwa na rachunek tegoż Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 679/16

UZASADNIENIE

A. K. oskarżony został o to, że:

I. W okresie od końca kwietnia do 31 lipca 2014 roku w miejscowości S., województwa (...), z terenu działki numer (...) lasów gminnych, po uprzednim wyrębie, zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci 44 sztuk drzew świerkowych o łącznej masie 52,725 m³ powodując straty o łącznej wartości 20 351,85 złotych netto, działając na szkodę Urzędu Miasta i Gminy z siedzibą w M. ul. (...) reprezentowanego przez pracownika D. K. Inspektora (...).

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk i art. 290 § 1 kk w zw. z art. 11§2 kk

II. W okresie od końca kwietnia do 31 lipca 2014 roku w miejscowości S., województwa (...), z terenu działki numer (...), po uprzednim wyrębie, zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci 18 sztuk drzew świerkowych o łącznej masie 41,1m³ powodując straty o łącznej wartości 19 000 złotych, działając na szkodę W. H. .

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

III. W nieustalonym okresie, przed dniem 1 sierpnia 2014 roku, w miejscowości S., województwa (...), w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci decyzji nr. (...) z dnia 22.04.2014 roku Burmistrza Miasta i Gminy M. dotyczącej pozwolenia na wycinkę drzew wykorzystując w niej dane osobowe W. H. w celu wyrządzenia mu szkody majątkowej, a następnie na tymże dokumencie podrobił pieczętki: "Burmistrz Miasta i Gminy M.", stempel - "Burmistrz Miasta i Gminy M. ", " z up. BURMISTRZA W. S. Kierownik (...)", na której złożył nieczytelny podpis, a następnie przekazał dokument A.G. jako potwierdzenie legalności pochodzenia sprzedanego mu drzewa.

tj. o czyn z art. 270§ 1kk i art. 190a §2 kk w zw. z art. 11§2 kk

IV. W okresie od 16 maja 2013 roku do 18 marca 2015 roku w miejscowości D., woj. (...), przywłaszczył pozostawiony w samochodzie przez pokrzywdzonego dowód osobisty o numerze (...) wydany w dniu 24 marca 2010 roku przez Burmistrza Miasta i Gminy B. i książeczkę wojskową na nazwisko A. M., a następnie ukrył te dokumenty w swoim mieszkaniu w miejscowości S., choć nie miał prawa nimi rozporządzać.

tj. o czyn z art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11§2 kk

Zaskarżonym wyrokiem A. k. uznany został za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów i:

- za czyn opisany w punkcie I na podstawie art. 290 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś w oparciu o art. 33 § 2 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, po ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 złotych;

- za czyn opisany w punkcie II na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzono karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 40 stawek dziennych grzywny po ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 złotych;

- za czyn opisany w punkcie III, na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn opisany w punkcie IV, na podstawie art. 276 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzono karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W oparciu o art. 85 § 1 kk i art. 86 kk wymierzono oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (której wykonanie na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 w brzmieniu sprzed 20.02.2015 warunkowo zawieszono na okres 4 lat) oraz 60 stawek dziennych grzywny po ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 złotych.

Nadto, w oparciu o art. 290 § 2 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz Urzędu Miasta i Gminy M. nawiązkę w kwocie 40.703, 70 złotych, zaś na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. H. 19.000 złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca A. K. zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania , tj. art. 4 k.p.k. , art.7.k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art.427 §1 k.p.k. poprzez przekroczenie przy wyrokowaniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz jednostronną ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i uznanie tych wyjaśnień za niewiarygodne , bez wskazania na jakiej podstawie Sąd I instancji oparł takie przekonanie z jednoczesnym ustaleniem stanu faktycznego w oparciu o zeznanie świadków A.G.i H. W. , sprzecznych z zeznaniami funkcjonariusza straży leśnej E. L. , które to ustalenia skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu , iż oskarżonemu można przypisać winę w popełnieniu czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku , w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka E. L. jak również pozostałych świadków prowadzić musi do wniosku , iż oskarżony nie dopuścił się czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia skutkujący ustaleniem przez Sąd I instancji , że oskarżony A. K. jest winny popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku , albowiem na powyższe ustalenia nie pozwala zebrany materiał dowodowy , a prawidłowa ocena tegoż materiału dowodowego , m.in. wyjaśnienia oskarżonego , prowadzi do wniosku , iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść skutkujący ustaleniem przez Sąd I instancji, że oskarżony A. K. jest winny popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzona w sprawie , a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego prowadzi do wniosku , iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu

W konsekwencji skarżący wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie,
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że postępowanie jurysdykcyjne przed Sądem I instancji było nader „powierzchowne”. Sąd ów nie starał się wyjaśnić szeregu wątpliwości jakie wynikały z postępowania przygotowawczego, ograniczając się praktycznie do dokonania podstawowych czynności procesowych.

Powyższe „przełożyło” się na uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które jest nader lakoniczne, nie zawiera praktycznie analizy zgromadzonych dowodów, ich wnikliwej oceny, nadto brak jest uzasadnienia przyjętej kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów przypisanych A. K., choć ta tycząca zwłaszcza czynu III jawiła się jako nader wątpliwa.

Te wszystkie uchybienia zmuszony był naprawić Sąd Okręgowy i z tej to przyczyny uzupełniono w postępowaniu odwoławczym postępowanie dowodowe poprzez szczegółowe przesłuchanie najistotniejszych świadków oraz w niezbędnym zakresie – A. K..

W wyniku tych czynności należy jednoznacznie stwierdzić, że zgromadzone w sprawie dowody potwierdziły sprawstwo i zawinienie oskarżonego w części tyczącej czynu opisanego w punkcie I części wstępnej zaskarżonego wyroku.

Tym samym mając na względzie ów poszerzony materiał dowodowy i odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego należy podkreślić, że nie ma jakichkolwiek powodów by kwestionować wiarygodność zeznań A. G., iż nabył drewno od A. K., a które to zostało pozyskane przez oskarżonego w wyniku kradzieży z działki nr (...) należącej do Urzędu Miasta i Gminy w M.. Wersja co do okoliczności owej transakcji jawi się jako spójna, konsekwentna, logiczna, a tym samym przekonująca, zwłaszcza, że została ona potwierdzona tak zeznaniami A. G. (1) jak i H. W., a także E. L.. Inną kwestią jest ilość owego drewna jaką miał nabyć właśnie A. G. i w tym zakresie jego zeznania na wiarę już nie zasługują.

I tak, świadek ten przyznał, że kupił od A. K. 26 kubików, czyli tyle ile ujawnili strażnicy leśni w czasie kontroli 1 sierpnia 2014 r, a które to drewno załadowane było na samochodzie stanowiącym własność A. G. (1).

Jak wynika przy tym z zeznań E. L. – A.G. na zadane mu podczas kontroli pytanie odpowiedział, że jest to już drugi kurs (choć przed sądem okręgowym świadek stwierdził, że nawet trzeci). Tym samym niewątpliwym jest, że fatyczna transakcja dotyczyła co najmniej ok. 52 kubików drewna, czyli tylu ile można załadować dwukrotnie na samochód ciężarowy, a co przy tym odpowiadało ilości drewna nielegalnie pozyskanego z terenu Gminy M..

Prawdą przy tym jest, że A.G. konsekwentnie twierdzi, że nabył jedynie 26 kubików za kwotę 6000 złotych (co było sumą okazyjną), jednak wersji świadka w tej części nie sposób dać wiary.

Wynika to z faktu, że w czasie kontroli dokonanej przez strażników leśnych, ci wyrazili wątpliwość co do legalności pochodzenia drewna, a zatem A.G. co najmniej wówczas musiał zdać sobie sprawę, że być może jest paserem, choć nie można wykluczyć, że o tym wiedział już wcześniej. Tym samym starał się zminimalizować swoje zawinienie.

Zgodzić się należy natomiast z obrońcą, że zastanawiające było zachowanie A.G. i H. W., ale także i A. K. (co skarżący pomija) już po dokonanej kontroli przez strażników leśnych. Tyczy to okoliczności spotkania tych mężczyzn na stacji paliw. Wytlumaczenie tego postępowania wbrew pozorom jest jednak proste w sytuacji, gdy fakt nielegalności pochodzenia drewna i posługiwania się porobionym zaświadczeniem został już praktycznie wykryty.

A. K. chciał niewątpliwie odzyskać „oryginał” owego zaświadczenia, by w ten sposób utrudnić ustalenie jego pochodzenia. Oczywiście przeciw jest, że wszystkie badanie sfalszowanych dokumentów, są nader utrudnione jeśli przedmiotem badania jest kserokopia.

Z kolei A.G., a także i swoisty pośrednik – H. W., przybyli na wskazane wyżej spotkanie, gdyż z pewnością wówczas już wiedzieli (a nie tylko przypuszczali) o nielegalności transakcji i musieli po prostu „współpracować” z oskarżonym.

Wreszcie nie sposób pominąć okoliczności, że drewno ujawnione na samochodzie ciężarowym pochodziło z działki (...) należącej do Gminy M., nie zaś z działki (...) należącej do W. H..

Za takim przyjęciem przemawia fakt, że działki te leżą blisko siebie, zaś przywołanie działki (...) nastąpiło chyba wyłącznie dlatego, że jej tyczyła sfalszowana decyzja Burmistrza Miasta i Gminy M. (k.28).

Z kolei zaś wszelka dokumentacja znajdująca się w aktach sprawy dotyczy działki (...). Jest to tabela miejscowości (k.3-4), notatka służbowa (k.5), dokumentacja fotograficzna (k.6-10), pismo nadleśniczego M. R. (k.32) czy wreszcie

zeznania świadków D.K.i E. L., którzy jednoznacznie stwierdzili, że miejsce nielegalnego wycięcia drzew znajduje się na działce gminnej. Mając na uwadze już tylko powyższe - należy jedynie stwierdzić, że zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie potwierdził zasadność przypisania oskarżonemu popełnienie czynu o jakim mowa w punkcie I części wstępnej zaskarżonego wyroku.

Tego nie sposób powiedzieć o zarzucie dotyczącym kradzieży drewna na szkodę W. H..

W pierwszej kolejności należy wyrazić wątpliwość co do formalnych możliwości skierowania w tej części aktu oskarżenia.

I tak, postanowieniem z 30.12.2014 (k.106) prokurator umorzył dochodzenie w sprawie kradzieży drzewa z działki (...) należącej do Urzędu Miasta i Gminy w M. oraz zaboru drzewa na szkodę W. H. (czyli z działki (...)).

Zażalenie na tę decyzję złożył wyłącznie radca prawny działający w imieniu Gminy M., a zatem był on uprawniony jedynie do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu w części dotyczącej właśnie Gminy, nie zaś osoby prywatnej.

Nie bacząc na to prokurator postanowieniem z 2 lutego 2015 r. przychylił się do zażalenia i zlecił kontynuowanie dochodzenia, które zakończyło się aktem oskarżenia, także co do czynu jaki miał być popełniony na szkodę W. H..

Oczywistym przy tym jest, że prokurator mógł prowadzić postępowanie wcześniej umorzone co do pokrzywdzonego W. H., lecz tylko wyłącznie po zastosowaniu art. 327 § 1 lub § 2 kpk, gdyż (jak się wydaje) postanowienie z 30.12.2014 w części stało się prawomocne.

Niezależnie jednak od powyższego należy zauważyć, że w sprawie omawianej brak jest praktycznie jakichkolwiek dowodów wskazujących na szkodę W. H..

I tak, pokrzywdzony od kilku lat nie dozorował swojej działki i praktycznie nie wiedział jak jest stan rosnących tam drzew.

Jak sam stwierdził nie był na owej działce także po domniemanej kradzieży, a o tym, że takowa miała mieć miejsce wywnioskował z okazanej mu sfałszowanej decyzji wydanej na jego nazwisko.

Wartość skradzionych drzew omawiał z pracownikiem Urzędu Miasta i Gminy M. – D.K..

W konsekwencji należy stwierdzić, że być może istotnie z działki (...) dokonano kradzieży drzewa, być może dokonał tego oskarżony. Są to jednak wyłącznie domniemania, nie zaś fakty, na których można oprzeć wyrok skazujący. Jakkolwiek bowiem dowód poza stwierdzeniem pokrzywdzonego nie pozwala na wskazanie, czy, a jeśli tak, to ile drzew zostało wyciętych z działki W. H. oraz kiedy to miało nastąpić i kto to ewentualnie uczynił.

Takich dowodów w sprawie po prostu brak.

Z uwagi na powyższe - jedynym możliwym rozstrzygnięciem było uniewinnienie A. K. w tej części.

Swoiste zdziwienie budzić musi także przypisanie oskarżonemu popełnienie czynu opisanego w punkcie III części wstępnej zaskarżonego wyroku w formie zaprezentowanej w akcie oskarżenia.

Przede wszystkim nie ma jakiegokolwiek dowodu, że fałszerstwa dokumentu dopuścił się A. K.. Kwestia ta jest bezdyskusyjna – bowiem nic, co znajduje się w aktach sprawy, na to nie wskazuje. Są to wyłącznie domniemania, a na tych opierać skazania nie można. Niewątpliwym natomiast jest, że oskarżony takim sfałszowanym dokumentem się posłużył i stąd pierwsza zmiana w tym zakresie dokonana przez Sąd II instancji.

Ponadto oczywiście błędym było zakwalifikowanie tego działania oskarżonego także z art. 190 a § 2 kk.

Przepis ów traktuje o tzw. kradzieży tożsamości, czyli podszywaniu się pod inną osobę poprzez wykorzystanie jej wizerunku lub jej danych osobowych i taki właśnie jest cel działania sprawców tego typu przestępstw.

Nie sposób pominąć i tego, że intencją ustawodawcy było tu przede wszystkim zapewnienie ochrony dla swobody (wolności) decydowania o wykorzystaniu informacji o swoim życiu osobistym, co koreluje z prawem do ochrony życia prywatnego.

Oczywistym natomiast jest, że celem działania osoby która sfalszowała omawiany dokument, czy też nim się posługiwała było nie przywłaszczanie tożsamości W. H., lecz chęć „zalegalizowania” pochodzącego z kradzieży drzewa.

Z uwagi na powyższe – orzeczono jak w pkt I.3. wyroku.

Odnosząc się z kolei do czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, że choć z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że oskarżony posiadał dokumenty należące do A. M. i nie oddał ich pokrzywdzonemu, to jednak niewątpliwie jest i to, że w posiadanie tych dokumentów wszedł w sposób przypadkowy i w żaden sposób ich nie wykorzystał. Nie wyrządził zatem A. M. realnej szkody.

Podkreślenia wymaga i to, że sam pokrzywdzony nie wykazał większego zainteresowania w odzyskaniu należącego do niego dowodu osobistego i książeczki wojskowej.

W konsekwencji należy uznać, że stopień społecznej szkodliwości owego czynu jest znikomy i dlatego umorzono w tej części postępowanie.

Z uwagi na wskazane wyżej zmiany należało wymierzyć oskarżonemu nową karę łączną, a jej wymiar zdaje się być współmierny tak do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych A. K. czynów jak też jest właściwy ze względów na tzw. prewencję szczególną..

Z uwagi na powyższe – zdecydowano jak w wyroku.